

# Ustroń: Noc w galerii

Data publikacji: 14.06.2021 21:00

To była "noc" pełna wrażeń. W sobotę (12.06) działo się w Ustroniu. W ramach Ustrońskiej Nocy Muzeów swoje podwoje otworzyła m.in. Galeria Rynek. W odnowionej i rozbudowanej Galerii tego dnia oficjalnie otwarto dwie wystawy: "Robert Heczko i przyjaciele: Paulina Szendzielarz, Alicja Fedrizzi, Dariusz Bogacki" oraz Brygidy Przybyły "Galaktyki".

*Galeria Rynek w Ustroniu /fot. Galeria Rynek*

Galeria Rynek w Ustroniu po przerwie nie tylko związanej z pandemią, ale również z remontem, otworzyła się dla zwiedzających - podczas sobotniej (12.06) Ustrońskiej Nocy Muzeów. Galeria powiększyła się i wypiękniała. Co na własne oczy mogli zobaczyć zwiedzający, których witał właściciel Kazimierz Heczko. **Chcieliśmy zdążyć z remontem na Ustrońską Noc Muzeów i się udało. Myślę, że będzie teraz jeszcze większą atrakcją turystyczną na mapie Ustronia** - przyznał w rozmowie z OX.PL. Heczko podkreślał, iż więcej miejsca to również więcej możliwości. **Możemy pokazać różnorodność twórczości nie tylko miejscowej, ale również z Polski, a nawet dalej. Mamy ambitne plany. Zobaczymy co życie pokaże.**

Jak zdradza Heczko na miłośników sztuki czeka wiele niespodzianek. Nie zabraknie w Ustroniu wystaw artystów z górnej półki. W sobotę (12.06) otwarto dwie nowe wystawy: "Robert Heczko i przyjaciele: Paulina Szendzielarz, Alicja Fedrizzi, Dariusz Bogacki" oraz Brygidy Przybyły "Galaktyki". Przyjaciele Roberta Heczko to adepci sztuki, którzy niedawno rozpoczęli swoją przygodę z malarstwem i rysunkiem. Dzięki ciężkiej pracy, ale przede wszystkim talentowi i wsparciu mentora, nauczyciela [Robert Heczko] - "Przyjaciele" mogli zaprezentować swoje prace na swojej pierwszej wystawie.

**To, że tutaj jesteśmy to zasługa Roberta, który widzi w nas potencjał. Jest znakomitym artystą. Podsuwa nam różne techniki. Wspiera i podpowiada, a jednocześnie daje przy tym wolną rękę** - przyznaje Dariusz Bogacki jeden z artystów, uczestnik zajęć w Otwartej Pracowni Malarskiej w Łączce, którą prowadzi Robert Heczko. Najwięcej satysfakcji daje mu rysowanie węglem. **Robert podpowiada, żeby korzystać z dużych formatów. Węgiel sprawdza się w tym przypadku idealnie. Ołówkiem trzeba się napracować z dużą ilością szczegółów. Węgiel daje sporo możliwości poprzez rozmazanie, prace ze światłem i cieniem. Jest to przyjemna technika. Przygotowujemy się rysunkiem do malarstwa. Od tego trzeba zacząć. Jednak jak przyznaje Robert do rysunku zawsze warto wracać** - podkreśla Bogacki dodając - **Dziękuję Dyrektor z GOKSiT w Dębowcu za decyzję o uruchomieniu Otwartej Pracowni Artystycznej w Łączce. Szukałem takich warsztatów kilka lat w wielu miejscowościach i w żadnej się w tym czasie nie otworzyły, dopiero tutaj zauważyłem konsekwencje w działaniu. Rezultaty pracy wielu osób widać na naszej wspólnej wystawie.**

Alicja Fedrizzi maluje od dziecka, jak przyznaje z dłuższymi bądź krótszymi przerwami. **Bardzo chciałam malować z Robertem. Czas i okoliczności nie były korzystne. Teraz są i bardzo się cieszę. Jestem wdzięczna, że mogę z nim pracować, tworzyć, poznawać innych artystów, jak Paulinę i Darka, którym życzę sukcesów i wytrwałości w dążeniu do jeszcze lepszych rezultatów pracy** - mówi Alicja Fedrizzi - po czym dodaje - **Tworzę głównie prace piórkiem. Jest to technika żmudna, ale dająca satysfakcję. Z kolei w akrylach szukam czystości w tworzeniu, radości, prostoty.**